

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 2005 R.  
I KZP 35/05

Zwolnienie skazanego po odbyciu przez niego kary pozbawienia wolności następujące przy zastosowaniu art. 168 k.k.w., jest równoznaczne z wykonaniem wobec niego całej orzeczonej kary.

*Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: W. Płóciennik, R. Sądej.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Macieja N., po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2005 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w sytuacji gdy oskarżony, po uznaniu za odbyłą kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, został zwolniony z zakładu karnego na warunkach określonych w art. 168 k.k.w., można przyjąć, że kolejne umyślne przestępstwo podobne popełnione przez niego w okresie 5 lat po odbyciu tej kary jest popełnione w warunkach recydywy specjalnej zwykłej z art. 64 § 1 k.k.?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

## UZASADNIENIE

Zagadnienie przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie przewidzianym w art. 441 § 1 k.p.k., powstało w następującej sytuacji procesowej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 24 lutego 1999 r. (zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 lipca 1999 r.) Maciej N. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. Odbywanie tej kary skazany rozpoczął w dniu 7 lipca 2000 r., a jej koniec przypadał na dzień 7 stycznia 2001 r. Z uwagi na to, że dzień, na który wyznaczono koniec kary, wypadł w dniu ustawowo wolnym od pracy – Maciej N. został zwolniony w dniu 6 stycznia 2001 r., zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 168 k.k.w..

W niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2004 r. uznał Macieja N. za winnego dokonania przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., popełnionego w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., i za to wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając m.in. obrazę art. 64 § 1 k.k., przez jego bezpodstawne zastosowanie w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki określone w tym przepisie albowiem kara pozbawienia wolności odbyta w sprawie Sądu Rejonowego w K. w rzeczywistości nie trwała 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy w P., rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego w tej sprawie uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które sformułował w pytaniu skierowanym do Sądu Najwyższego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej we wniosku przedstawionym Sądowi Najwyższemu wnosił o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Stanowisko prokuratora, postulującego odmowę podjęcia uchwały w przedstawionej kwestii, należało podzielić w całej rozciągłości. Jedną z zasadniczych przesłanek korzystania z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k. jest wykazanie, że przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Tymczasem, w realiach tej sprawy taka sytuacja nie zachodzi. Już z samego sposobu sformułowania przedstawionego pytania wynika w sposób oczywisty, że sądowi okręgowemu wcale nie chodzi o dokonanie wykładni przepisów art. 64 § 1 k.k. lub art. 168 k.k.w., lecz o udzielenie odpowiedzi w kwestii prawidłowości zastosowania pierwszego z tych przepisów do sytuacji faktycznej zaistniałej w tej sprawie. W istocie bowiem sąd występujący z pytaniem nie ma wątpliwości co do rzeczywistej treści warunku odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, jako jednego z elementów składowych recydywy specjalnej. Prawidłowo także odwołuje się do wyników wykładni językowej oraz konsekwentnego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Żadnych wątpliwości nie budzi teza, zgodnie z którą jednym z koniecznych warunków recydywy specjalnej jest rzeczywiste odbycie kary pozbawienia wolności w rozmiarze określonym w ustawie. Natomiast nie jest takim warunkiem odbycie orzeczonej kary w całości, ani proporcja kary faktycznie odbytej do kary wymierzonej w wyroku. Jako odbycie kary pozbawienia wolności, w rozmiarze wynikającym obecnie z art. 64 § 1 k.k., jednolicie jest traktowany faktyczny pobyt skazanego w zakładzie karnym i okresy z nim zrównane w drodze wyraźnej dyspozycji ustawowej (trafnie przytoczone przez sąd okręgowy w uzasadnieniu pytania prawnego – art. 140 § 4 k.k.w.). Te ostatnie, o ile nie zostaną odliczone w drodze stosownego zarządzenia sędziego penitencjarnego, są traktowane jako czas odbywania kary w inny sposób niż poprzez izolację (por. T. Szymanowski, Z. Świda: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Warszawa 1998, s. 326).

Konsekwencją takiego rozwiązania jest traktowanie kary jako rzeczywiście odbytej w rozmiarze orzeczonym w wyroku, mimo że w wyniku korzystania z instytucji przewidzianych w art. 140 § 1 k.k.w., czas efektywnego pobytu w zakładzie karnym mógł być istotnie krótszy. Jeżeli zatem nie dojdzie do wydania zarządzenia o jakim mowa w art. 140 § 4 k.k.w., to zwolnienie skazanego następuje w dacie obliczonej jako koniec kary. Orzeczona kara jest traktowana jako kara odbyta w całości i w takiej postaci funkcjonuje ona w dalszym obrocie prawnym.

Nie ma także ani normatywnych ani racjonalnych podstaw do tego, aby podejmować próby odmiennego traktowania takiego wymiaru kary, której koniec przypadł na dzień ustawowo wolny od pracy. Obowiązek zwolnienia skazanego w dniu poprzedzającym – wynikający z art. 168 k.k.w. – powoduje, że również w tym przypadku kara orzeczona jest traktowana jako kara odbyta w całości. Zasadą jest przecież, że jeżeli nie doszło do zastosowania instytucji szczególnych, np. warunkowego przedterminowego zwolnienia, aktu łaski czy przerwy w odbywaniu kary, to zwolnienie skazanego następuje dopiero z chwilą odbycia kary. Zatem również zwolnienie w warunkach art. 168 k.k.w. musi być uznawane za zwolnienie dokonywane w wyniku odbycia całości kary. Nawet jeżeli różnica między obliczeniem końca kary i zwolnieniem wynikającym z działania dyspozycji art. 168 k.k.w. sięgnie 2 – 3 dni, to okres ten nie pozostaje skazanemu do odbycia. Gdyby uznać, że okres ten powinien zostać odliczony, to wyraźnego uregulowania wymagałaby kwestia dalszych jego losów, tak jak ma to miejsce w przypadku zarządzenia odliczenia okresów wynikających ze stosowania instytucji wymienionych w art. 140 § 4 k.k.w. Jest to sytuacja nieco zbliżona do zasad obliczania kary wynikających z § 38 pkt 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 1998 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania i kar oraz środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności (Dz. Urz.

Min. Spr. Nr 3, poz. 13), które z założenia odrzucają różnice w długości miesięcy kalendarzowych. Przepis ten nakazuje nie stosować dat nie istniejących w danym miesiącu, zamieniając je na ostatni dzień tego miesiąca. Jeśli więc koniec kary będzie przypadał na ostatni dzień miesiąca, to okres odbywania kary w ostatnim miesiącu może wynosić albo 30 albo 31 dni, a nawet 28 lub 29 dni. Zatem, tylko na skutek różnic wynikających z kalendarza dochodzi do tego, że dwie kary – takie same w sensie wymiaru określonego w wyroku – mogą różnić się między sobą rzeczywistą długością pobytu w zakładzie karnym. Natomiast w obu wypadkach jako wykonana będzie funkcjonowała taka sama kara. Jej odbycie będzie też wywoływało takie same skutki w sferze materialnoprawnej, np. właśnie z punktu widzenia spełnienia warunków recydywy specjalnej.

Nie można też stawiać na jednej płaszczyźnie instytucji prawa materialnego takich, jak np. warunkowe przedterminowe zwolnienie, darowanie winy lub kary, z czysto technicznym (jak to zresztą określa sam sąd okręgowy) uregulowaniem zawartym w art. 168 k.k.w. W tych pierwszych przypadkach nie dochodzi do rzeczywistego odbycia kary w rozmiarze określonym w wyroku, ale to ustawodawca lub inny organ uprawniony, mocą swojej decyzji, uznają karę za odbytą. Zwykle zresztą przewiduje się pewien okres, w którym możliwe jest późniejsze doprowadzenie do efektywnego odbycia darowanej części kary. Podobnie, na gruncie art. 140 § 4 k.k.w., możliwe jest odliczenie „przepustek” oraz innych wskazanych tam okresów od czasu odbywania kary, i dopiero po ich rzeczywistym odbyciu kara jest traktowana jako wykonana w całości.

Całkowicie odmienny charakter ma natomiast zwolnienie w przededniu końca kary przypadającego na dzień wolny od pracy. W tym przypadku dochodzi do zwolnienia w wyniku ostatecznego wykonania kary z wszystkimi tego konsekwencjami. Ustawodawca ani nie traktuje tej instytucji jako darowania części kary, ani nie wprowadza trybu jej dalszego odbywania.

Nie wymaga też specjalnej decyzji uprawnionego organu. Jediną podstawą jej zastosowania jest wyłącznie układ kalendarza. Trudno byłoby zresztą przyjąć, że rozwiązanie czysto porządkowe, wynikające z potrzeb organizacyjnych służby więziennej, będzie w sposób przesądzający kształtowało stosowanie instytucji prawa materialnego takich, jak recydywa specjalna. Nie przekonuje do tego także argument odwołujący się do względów polityki kryminalnej. Żadną miarą nie da się bowiem wykazać, że skazany zwolniony w warunkach art. 168 k.k.w., a więc np. po odbyciu całej orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, powracając do przestępstwa, wykazuje mniejszą uporczywość, niż skazany odbywający taką samą karę, której koniec przypadł na termin nie wymagający stosowania dyrektywy zawartej w art. 168 k.k.w.

To wszystko prowadzi do wniosku, że skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności – po jej odbyciu zostaje zwolniony, w tym również przy zastosowaniu art. 168 k.k.w., dlatego, że została wobec niego wykonana cała orzeczona kara. Tą karą jest w tym przypadku pełne 6 miesięcy pozbawienia wolności. Odmienna koncepcja prowadziłaby do zupełnie paradoksalnej sytuacji, w której skazany korzystający z instytucji wymienionych w art. 140 § 4 k.k.w. i przez wiele dni przebywający na wolności w trakcie odbywania kary bez nadużycia zaufania powodującego odliczenie tego okresu, byłby traktowany jako ten, który odbył całą orzeczoną karę, zaś skazany, który nawet nie zasłużył na zastosowanie wobec niego tych instytucji, ale został zwolniony o jeden dzień wcześniej z uwagi na uregulowanie przewidziane w art. 168 k.k.w., był traktowany jako osoba, która wprawdzie też odbyła całą karę, jednak nie była to kara w wymiarze orzeczonej w wyroku. W tym układzie kara odbyta w całości nie może być jednocześnie karą odbytą w innym rozmiarze niż określony w wyroku. Tymczasem wątpliwości sądu występującego z pytaniem powstały w wyniku przyjęcia wadliwego założenia, że jest to inna kara, podobna do kary

uznanej za odbytą i decydujące znaczenie ma sama data zwolnienia skazanego z zakładu karnego. Jednak bez wyraźnego upoważnienia ustawowego, podobnego do rozwiązania przyjętego w odniesieniu do warunkowego przedterminowego zwolnienia, nie ma podstaw do takiego traktowania dyrektywy zawartej w art. 168 k.k.w. Nie do przyjęcia jest zwłaszcza przenoszenie skutków tej instytucji – z założenia czysto technicznej – na sferę materialno-prawną.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.